**Jutro ciebie nie będzie**

Jutro Ciebie nie będzie
w moich dłoniach.
To grzebień poczuje rysunek włosów,
a koszula ciepło Twojej skóry.
Nie ja.
Filiżanka będzie chłonąć
miękką pieszczotę Twoich warg
i dotyk palców na porcelanowej skórze.
To jej gorące wnętrze rozleje się leniwie
w Twoich ustach.
Jutro Ciebie nie będzie
w moich oczach.
To przechodnie na ulicy - zupełnie obcy ludzie-
dostaną Ciebie całego,
tak bezkarnie, po prostu.
Nie ja.
Chodnik usłyszy melodię Twoich kroków,
a wystawy spotkają Cię
na jeden szczęśliwy moment mijania.
Pani w kiosku. O! Tej to dobrze!
Każdego dnia ma Ciebie na odległość gazety.
To jej codziennością jesteś,
a moja...ma smak Twojej nieobecności.
Kochanie...
Kochanie ja wiem, wszystko wiem.
Dobrze wiem przecież.
Ale czasami, naprawdę tylko czasami
marzę,
że jestem
...grzebieniem
...koszulą
...filiżanką,
albo panią z kiosku z gazetami.